

Nie pomogli mojej żonie, a nawet ją okaleczyli

Ostrzeszowski szpital nie cieszy się ostatnio dobrą sławą. Coraz częściej, czy to w listach, czy w rozmowach telefonicznych mieszkańców mieszkających w tym mieście, o złe potraktowanie ich lub kogoś z ich bliskich przez któregoś z lekarzy. O takich złych przypadkach jest także ta smutna opowieść...

- Jestem mieszkańcem naszego powiatu i ośmielam się opowiedzieć o tym, co spotkało nas, szczególnie moją żonę, kiedy w ubiegłym roku przebywała w ostrzeszowskim szpitalu. Może ta opowieść przestrodze dla innych pacjentów, a może też natchnie lekarzy do bardziej uczciwego działania, zgodnego z ich powołaniem.

19 maja ubiegłego roku żona straciła przytomność. Pogotowie zabrało ją do szpitala. Miała silne bóle brzucha, a lekarze długo nie mogli ustalić przyczyny. Trzy dni leżała na oddziale wewnętrznym, stamtąd przekazano ją na ginekologię - na konsultację. Tam ordynator nie chciał się podjąć operacji, więc przekazali ją na chirurgię, ale również na tym oddziale nic nie zrobiono i „w stanie dobrym” została wypisana ze szpitala. W ciągu ośmiu dni żona była na trzech oddziałach, na których właściwie wcale jej nie leczono. Robili jedynie badania, przez które okaleczyli żonę. Kontrast, który podawano jej do ręki „poszedł obok” i spowodował zatrucie organizmu, głównie lewej ręki, która

dopiero po roku zaczęła względnie funkcjonować. Ze szpitala została wypisana rzekomo w stanie dobrym, z rozpoznaniem guza na jelicie grubym. Tymczasem po wyjściu żony ze szpitala w Ostrzeszowie przez trzy miesiące trwało leczenie ręki, przez co nie można było wdrożyć leków onkologicznych. Pogorszyło się także samopoczucie małżonki, co też przyczyniło się do rozwoju choroby. Uważam, że żona została skrzywdzona przez złe leczenie prowadzone w naszym szpitalu. Prowadziłem nawet w tej sprawie korespondencję z prezesem i dostatek odpowiedzi, że przecież żona podpisała zgodę na leczenie, więc wzięła na siebie całą odpowiedzialność za to, co się zdarzyło, a takie zatrucia czasem się zdarzają. Szpital ją okaleczył, ale to jej wina, bo podpisała zgodę na leczenie. Nie mówię o tym, by domagać się jakichś odszkodowań - o coś takiego można zabiegać przez rok od zaistnienia sytuacji. Tu już ten termin minął. Mówiąc o tym, chcę jedynie potwierdzić, że złe leczenie zdarza się tu dosyć często, a to, co spotkało niedawno te dwie kobiety, które zmarły i o czym głośno w całej Polsce, to nie był jedyny przypadek, ani „wypadek przy pracy”. W naszym

przypadku, nie dość, że sprawiono leczenie, to na wypisie podano, że pacjentka opuszcza szpital „w stanie dobrym”. Nie pofatygowano się nawet, by dać jakieś wskazówki dalszego leczenia. Od tej pory cały czas leczymy się prywatnie.

Nasz rozmówca wymienia po kolei miejscowości i placówki, w których przez te kilkanaście miesięcy małżonkowie szukają ratunku. Szansa na wyleczenie jest minimalna, ale często słyszą, że gdyby leczenie zostało podjęte wówczas, kiedy walczyli z zatruciem ręki, to kto wie...

- Te trzy miesiące spowodowały opóźnienie w leczeniu tego, co najważniejsze, czyli w walce z nowotworem. W tym roku, w maju, sam leżałem kilka dni w szpitalu na oddziale wewnętrznym i na sali przebywał mój mąż, u którego spowodowano podobne zatrucie organizmu. Wyszedłem i nie wiem, jaki był dalszy przebieg jego leczenia. Dyrektor powiedział mi, że takie przypadki się zdarzają. Być może, ale czy aż tak często, jak u nas?

Niewątpliwie także w naszym szpitalu są dobrzy lekarze, dający trafne diagnozy i pielęgniarki oddane bez reszty opiece nad pacjentem. Tymczasem z opowieści byłych pacjentów widać bezsilność, żal i ból... Czy tak być musi? Czy zmiany w kierownictwie szpitala zmienią tę beznadziejną sytuację?

K. Juszczyk

Pochwała porządków

Kilka dni temu do redakcji zadzwoniła czytelniczka, która wyraziła swój podziw dla porządków, jakie na odcinku drogi Kraszewice - Grabów, chyba w ramach sprzątnięcia świata, przeprowadzili mieszkańcy gminy Kraszewice. Zrobili to naprawdę z wielką dokładnością.

Chcąc uściślić tę informację, zadzwoniliśmy do UG w Kraszewicach, by dowiedzieć się, kto jest „sprawcą” tego starannego sprzątnięcia. Okazało się, że to sołectwo Jaźwiny, na czele z panią sołtys Anną Pilarczyk.

Przy okazji rozmowy z nami czytelniczka zwróciła też uwagę na poprawione krawężniki przy chodniku na moście w Grabowie, co bardzo ułatwia poruszanie się nie tylko pieszym, ale również rowerzystom.

Miło dostawać informację pochwalną. Dziękujemy! (red.)

**JUŻ SĄ
ŚWIEŻE
JABŁKA**

Gospodarstwo sadownicze
Aleksander Ofierski
Książenice, ul. Wiejska 29,
tel. 600 202 306

ORTOPEDA

Specjalista Ortopedii i Traumatologii

lek. JAKUB CIESZYŃSKI

ul. Przemysłowa 8, Ostrzeszów (NZOZ „Dłubak”), rejestracja: 62 730 37 60
(wcześniej przyjmował w Sp. Inwalidów „Pomoc” w Ostrzeszowie)

**OKNA
Z PCV i AL.
DRZWI ZEWN.
I WEWN.**

GIER-PAUL



- ROLETY ZEWN.
- PARAPETY
- BRAMY GARAŻOWE
- ŻALUZJE, ROLETKI, MOSKITIERY

**DOBRE OKNA
W DOBREJ CENIE**

tel. 600 672 832
Grabów, ul. Kolejowa 30a



Droga Redakcjo,
ponad trzydzieści lat temu wyjechaliśmy z rodzicami poza granice Polski. Ponownie odwiedziłem piękne okolice gminy Kobyła Góra i to, co zobaczyłem, w głowie się nie mieści. Gospodarstwo rolne w Mostkach całkowicie zaniedbane. Pamiętam z młodych lat piękne łąny zbóż, z młodych łąk i pastwiska, a teraz pola i grunty zarośnięte krzakami i drzewami samosiejkami - pozostające bez upraw ponad

dwieście lat. Gmina w ogóle się tym nie interesuje - służba rolna niech się przebudzi. Ciekawe, czy ten rolnik korzysta z dopłat unijnych?

Sympatyk pięknych okolic
gminy Kobyła Góra

NZOZ PASMED
Specjalistyczne, prywatne
gabinety lekarskie

ENDOKRYNOLOG - lek. Ewelina Sośnierz
DIABETOLOG - lek. Edwin Kuźnik
REUMATOLOG - lek. Katarzyna Bums
CHIRURG NACZYNIOWY - lek. Arkadiusz Gryglak
ORTOPEDA - lek. Damian Bartkiewicz
NEUROLOG - lek. Bogusław Sitko
UROLOG - lek. Wojciech Tomkowski
DERMATOLOG/WENEROLOG - lek. Dominik Mocny
KARDIOLOG - dr n.med. Tomasz Bańkowski
DIAGNOSTYKA USG - lek. Wojciech Tomkowski
MEDYCYNA ESTETYCZNA - lek. Mateusz Matczuk
BADANIE KIEROWCÓW A,B
Mąkoszyce 142 63-507 Kobyła Góra
tel. 62 332 66 33

STUDNIE GŁĘBINOWE

- przemysłowe i przydomowe ujęcia wody
- odwierty
- pompy ciepła

tel. 505 325 777

www.studnie.net.pl

OGŁOSZENIE O LICYTACJI UŁAMKOWEJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ostrzeszowie
Marek Stolarczyk (tel. 627322830) ogłasza, że:



dnia 14-10-2020 r. o godz. 12:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie, mającego siedzibę przy Zamkowa 9a, w sali nr 205, odbędzie się **druga licytacja 1/2** niewydzielonej części nieruchomości należącej do: DAMIAN POLUS.

Nieruchomość składa się z jednej działki ewidencyjnej. Działka 3700 posiada zjazd z drogi asfaltowej - ulicy F. Marciniaka. Na nieruchomości zameldowane są 3 osoby w tym 1 niepełnoletnia. Nieruchomość nie jest ubezpieczona. Obszar: 0,0520 ha. Na nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny, parterowy, częściowo podpiwniczony z użytkowym poddaszem. Technologia budowy tradycyjna, murowana, system gospodarczy 1988-1993, zakończona w 2002 roku, rozbudowana w latach 2011-2012. Powierzchnia użytkowa 167,41m² w tym garaż 14,80m². Nieruchomość położona: **63-500 Ostrzeszów, F. Marciniaka 39**, dla której Sąd Rejonowy w Ostrzeszowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: KZ10/00026329/2].

Suma oszacowania nieruchomości wynosi 555.000,00 zł (pięćset pięćdziesiąt pięć tysięcy zł) w tym wartość rynkowa gruntu 62.200,00 zł i wartość zabudowań 492.800,00zł. **Wartość 1/2 niewydzielonej części ww. nieruchomości oszacowano na 250.000,00 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy zł)**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 166.667,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **25 000,00 zł** w gotówce, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły, oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Z upoważnienia Komornika Sądowego
Asesor Komorniczy
Marcin Florczak

Komornik Sądowy
Marek Stolarczyk

REJAN

OKNA

- drzwi
- parapety komorowe
- okna wystawowe
- rolety
- radzstwo i wycena gratis
- okna inwentarskie - białe
- moskitiery

Myje 7E, tel./fax 732-01-41, tel. kom. 692 095 372
www.rejan.com.pl

Godziny pracy redakcji: Pon. 8.30 - 16.00; Wt. 11.00 - 15.00; Śr. 7.30 - 15.30;

Czw. 8.30 - 16.30; Pt. 9.00 - 17.00

Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU, do godz. 12⁰⁰, tel. 730-14-90.

**CZAS
OSTRZESZOWSKI**

Redaguje zespół: Jolanta Szmatuła (red. naczelna), Krzysztof Juszczyk (red. prowadzący), Stanisław Szmatuła, Robert Pała, Marcin Łagódka, Maria Szmatuła, Katarzyna Przybylska, Włodzimierz Juszczyk, Patryk Wróbel, Zuzanna Bińska. **Kolporter:** Sebastian Mikołajczyk.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Warszawa

WYDAWCA I REDAKCJA zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów.
Nakład: 7000 egzemplarzy.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: pocztka@czasostrzeszowski.pl

**REGIONALNY TYGODNIK
INFORMACYJNY**

Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

APTEKI

Plan dyżurów

„Drofarm” ul. Zamkowa 36 od 5.10 do 11.10, t. 724-20-40
„Zamkowa” ul. Zamkowa 28 od 12.10 do 18.10, t. 730-00-76

Dyżury w dni powszednie od godz. 20⁰⁰ - 22⁰⁰,
wolne soboty 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedziele i święta 9⁰⁰ - 22⁰⁰.